

Michał Wojciechowski

"Koniec świata czy apokatastaza? :
Pozytywne aspekty koncepcji
eschatologicznych w Biblii
Hebrajskiej", Piotr Briks, Warszawa
2004 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 43/1, 213-216

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piotr Briks, *Koniec świata czy apokatastaza? Pozytywne aspekty koncepcji eschatologicznych w Biblii Hebrajskiej* (Rozprawy i Studia Biblijne 17), Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2004, ss. 545.

Książka ta jest rozprawą habilitacyjną ks. Briksa z wydziału teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, poprzednio wykładowcy UKSW i UAM. Podjął w niej rozległy i oryginalny temat. Punktem wyjścia badań jest obserwacja, że potoczne skojarzenia związane z eschatologią biblijną są katastroficzne. Co więcej, w ogromnej literaturze naukowej na te tematy notowane są wprawdzie aspekty pozytywne, ale poza jedną pozycją popularną nikt nie badał pozytywnego, optymistycznego wymiaru eschatologii Starego Testamentu jako odrębnego tematu. Tymczasem jest on bardzo szeroko obecny w tekstach biblijnych, w nieomal wszystkich, które dotyczą eschatologii. Od razu powiedzieć można, że zauważenie i wydobycie tego wymiaru stanowi główny walor pracy, istotny dla studiów nad teologią biblijną w ogóle.

Struktura pracy odpowiada okoliczności, że autor miał do przebadania znaczną ilość istotnych dla tematu tekstów. Wynikło stąd, że rozdział III, który tym się zajmuje, stanowi sześćdziesiąt procent pracy. Być może dla złagodzenia tej nieproporcjonalności należało połączyć w jedno rozdziały I i II, gdyż oba zajmują się kwestiami przygotowawczymi (odpowiednio terminologia eschatologiczna oraz eschatologia Starego Testamentu w ogóle). Można by wtedy nadać rozprawie budowę trzyczęściową wedle schematu „tło problemu – analiza – synteza”. Niezależnie od tej kwestii stwierdzić trzeba, że praca jest spójna, a plan logiczny.

Metoda pracy jest więc głównie teologiczno-biblijna. Autor gromadzi liczne teksty i przedstawia ich egzegezę (krytyka tekstu, cechy literackie, umiejscowienie w historii). Stanowi to jednak przede wszystkim bazę dla prawidłowego zestawienia tekstów i wniosków co do ich łącznego przesłania, w ramach całości religii Starego Testamentu. Autor ograniczył się do ksiąg hebrajskich Starego Testamentu, gdyż księgi greckie wnoszą nową problematykę.

Rozdział I prezentuje hebrajską terminologię związaną z eschatologią. Odnosi się do terminów hebrajskich wyrażających ideę końca, stwierdzając, że tłumaczone są one często nietrafnie; nie oznaczają bowiem końca w sensie punktowym, lecz raczej moment przełomowy, sugerując nowy początek. Dzień Jahwe obok aspektu kary dla bezbożnych niesie skojarzenia zbawcze. Można znaleźć w Biblii ideę odnowienia świata, przywrócenia mu pierwotnego ładu i harmonii. Historycznie ujęte wspomnienie takiej epoki było bodźcem do oczekiwania jej powrotu. Autor używa tu terminu apokatastaza, biorąc go w sensie pierwotniejszym, etymologicznym. Rozumie więc apokatastazę inaczej niż myśl późniejsza, która użyła tego terminu w kontekście doktryny o powszechności zbawienia. Użycie słowa „apokatastaza”

w sposób odmienny niż w teologii dogmatycznej może prowadzić do nieporozumień, ale jest uzasadnione, gdyż autor odwołuje się po prostu do sensu ogólniejszego i wcześniejszego, poświadczonego w Biblii. Można by się tu co najwyżej zastanawiać, czy inne słowo, np. „odnowienie” nie byłoby bardziej komunikatywne.

Rozdział II zawiera encyklopedyczne przedstawienie eschatologii i apokaliptyki w Starym Testamencie. Przedstawiono tu w szczególności jej bardziej zauważany aspekt, zapowiedzi sądu i katastrofy. Nie wyczerpuje to jednak treści odpowiednich tekstów biblijnych, tym bardziej, że groźny wymiar eschatologii dotyczył zasadniczo występnych; groźby wobec Izraela miały charakter parenetyczno-pedagogiczny. Uwzględniono też w tym rozdziale pokrewne pojęcia oczyszczenia i Reszty Izraela.

Rozdział III zawiera obszerne omówienie materiału ilustrującego główną tezę książki. Dowodzi on, że autorzy biblijni oczekiwali odnowienia obecnego początku świata. Przytoczono tutaj blisko 100 tekstów i grup tekstów, nie ma więc potrzeby ich przytaczać. Najwięcej przypada na księgi Izajasza i Psalmów, ale reprezentowane są też obficie inne księgi prorockie, a sporadycznie pozostałe. Ponieważ teksty te są bardzo liczne, autor zaznacza, że nie przeprowadza ich pełnej egzegezy, lecz opiera się na wynikach prac dotychczasowych. Omówienie zawiera staranne analizy filologiczne, przy pomocy których autor wydobywa nieraz z tekstów niuanse zanedbywane w tłumaczeniach, a także w interpretacji egzegetycznej. Uwzględniono potrzebne aspekty historyczne. Autor okazał się kompetentnym egzegetą. Zamiar wyszukania tekstów ukazujących pozytywne aspekty czasów ostatecznych okazał się przy tym użytecznym kluczem, pomagającym ulepszyć egzezę szczegółową.

Rozdział IV ma charakter syntetyczny. Autor stwierdza, że nadzieje eschatologiczne Izraela miały charakter pozytywny, dotyczyły przyszłego szczęścia (rozumianego jako wyzwolenie, pomyślność, życie itd.). Przedstawia szereg elementów tego pozytywnego spojrzenia. Były to: własny kraj i zjednoczony naród, nowe Wyjście i nowe stworzenie, przymierze, miasto święte, nowy Dawid i nadzieje mesjańskie, wizja Jahwe jako Zbawcy, jego królestwo, jego błogosławieństwo, powrót do harmonii raju, zbawienie narodów, wywyższenie Izraela. Jak widać te nadzieje na przyszłość były w Izraelu powszechne, a dotyczyły raczej przemiany życia na ziemi niż końcowej katastrofy, ale skupiały się na losie samego Izraela. W późniejszych księgach dochodzi do tego nadzieja życia po śmierci, ale skądinąd zmartwychwstanie służy za obraz restytucji Izraela.

Wniosek z pracy jest taki, że Biblia Hebrajska zawiera raczej nadzieję na nowy początek, niż zapowiedź końca świata. Tę tezę można przyjąć z aprobatą i uznaniem, jako wyraz świeżego i odkrywczego spojrzenia na pozornie dobrze znane zagadnienie ze sfery teologii biblijnej.

Literatura zebrana jest bardzo liczna (rzędu 900 pozycji). Wynikło to z szerokości tematu – podjęto w nim przekrojowy temat eschatologii Starego Testamentu, uwzględniając teksty z większości jego ksiąg hebrajskich. W tej sytuacji autor sięgał najwięcej do literatury o eschatologii, a mniej do pozycji szczegółowych (komentarze i artykuły). Jest to usprawiedliwione, aczkolwiek gamę wykorzystanych komentarzy do ksiąg można było poszerzyć.

Prezentacja bibliografii przejawia pewne braki. Nie wydaje się potrzebne wyszczególnianie rozdziałów z dwóch zbiorowych komentarzy biblijnych (*Katolicki komentarz biblijny* i *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*). W opisach bibliograficznych trafiają się pomniejsze błędy, np. brak miejsca wydania (Coppens, s. 512), wskazania numeru wydania (Boman, s. 516, Józef Flawiusz, s. 527). Cztery pozycje umieszczono błędnie pod nazwiskiem ks. Chrostowski, gdy był on jedynie redaktorem tłumaczenia polskiego, przy czym faktycznych twórców dzieł pominięto (s. 518-19). Brakuje nieraz nazwy serii wydawniczej. Niektóre źródła starożytne (Józef Flawiusz, Wergiliusz) trafiły do działu opracowań. Nie ma prawie wcale materiałów elektronicznych.

Błędy literowe w tekście polskim są rzadkie (s. 511 ‘polskiego’ zamiast ‘polski’). Częściej pojawia się pomijanie dużych liter (‘hebrajczycy’, ‘semici’). W nazwiskach i tytułach obcojęzycznych zachodzi ich natomiast pewna ilość. Trafiają się zniekształcone nazwiska (Ringren zamiast Ringgren, s. 508, zbędne ‘von’ przy Clines, s. 511, Beasle zamiast Beasley, s. 516), nazwy (Gissen zamiast Giesen, Züricher zamiast Zürcher, oba s. 509), słowa (na s. 507 mamy dwukrotnie Jurnal zamiast Journal i Suplement zamiast Supplement; potem Apokaliptycizm zamiast Apocalypticism, s. 515, Daneil zamiast Daniel, s. 517; ägyptische zamiast ägyptische, s. 529, Messianisums zamiast Messianismus, s. 531), defekty liter francuskich (w Qumran ‘a’ powinno być z daszkiem, francuskie a miewa akcent pochylony w prawo, zamiast prawidłowo na lewo, np. s. 518). Niekonsekwentna jest ortografia dużych liter w tytułach angielskich. Zabawne jest zniekształcanie tytułu dzieła Józefa Flawiusza na ‘*Bella judaica*’.

Rozprawa napisana jest dobrym językiem, jasnym mimo podjęcia wielu kwestii specjalistycznych. Tylko wyjątkowo autor używa terminów skopiowanych z języków obcych, jak ‘oracula’ zamiast wyroczni. Graficznie i technicznie książka prezentuje się dobrze.

Jak z tego wynika, mamy do czynienia z rozprawą bardzo dobrą, a uwagi krytyczne dotyczą drobiazgów. Praca ma duże walory badawcze, gdyż uwypukla istotny wymiar religii biblijnej, niby znany, ale zaniedbywany przez badaczy, a jeszcze bardziej przez popularną recepcję Biblii. Podkreślić trzeba, że tezy rozprawy mają znaczną wartość nie tylko dla teologii biblijnej, ale i dla całej teologii chrześcijańskiej, a co więcej dla chrześcijańskiej religijności w ogóle. Pozwalają bowiem skorygować po-

strzeżenie przyszłości na sposób ponury i katastroficzny, które w wielu przypadkach tę religijność zdeformowało. Jak słusznie zauważa autor, wynikało to z helleńskiego spojrzenia na czas i przyszłość, a nie z hebrajskiego i biblijnego (podobnie, notabene, ma się rzecz z rozumieniem prorocтва, gdyż widzenie proroków głównie jako przepowiadaczy przyszłości to jawne zapożyczenie z greckiej koncepcji wyroczni).

Praca w pewien sposób kontynuuje dotychczasowe zainteresowania autora. Również jego praca doktorska o radości Boga w Starym Testamencie dotyczyła pozytywnego, optymistycznego wymiaru religii biblijnej. Temat podjęty w habilitacji jest jednak nowy i tylko w pewnych punktach styka się z poprzednimi badaniami (pojedyncze teksty, które można wykorzystać przy obu tematach; odnotowano to w przypisach). Oznacza to, że autor poszerzył swoje studia na nowe obszary teologii biblijnej. Podjął też z powodzeniem temat obszerniejszy, przekrojowy, wymagający umiejętności syntezy większej liczby tekstów.

Michał Wojciechowski

Bogusław Kochaniewicz *OP, Zaśnięcie i Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny w pismach dominikanów XIII wieku*, Roma 2004, ss. 411.

Rzadko w polskiej teologii zdarza się uczony o tak wyrazistej urodzie badacza tekstów źródłowych. Już sam fakt, że wszystkie – bez jednego wyjątku – swoje studia, artykuły i recenzje publikuje Kochaniewicz w ściśle naukowych periodykach teologicznych, bądź w innych poważnych zbiorach naukowych, świadczy sam za siebie. Ważnym rysem urody naukowej Kochaniewicza jest to, że konsekwentnie trzyma się wybranej przez siebie dyscypliny teologicznej, mianowicie mariologii. Ponadto, jest on tym polskim mariologiem, którego publikacje najczęściej widać na forum międzynarodowym.

Ta książka jest jego rozprawą habilitacyjną. Autor podzielił ją na cztery części. Część pierwsza, pt. *Historia kształtowania się prawdy o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny*, stanowi niejako fundament, niezbędny Autorowi do odpowiedzialnych analiz materiału badawczego, będącego podstawowym przedmiotem tej rozprawy. Zazwyczaj autorzy znajdują taki fundament w opracowaniach zrobionych już przez kogoś innego i mogą od razu zająć się tematem przez siebie opracowywanym. W przypadku rozwoju doktryny o zaśnięciu i wniebowzięciu Matki Najświętszej mamy bezmiar studiów i przyczynków szczegółowych, liczne polemiki, trochę dzieł podsumowujących stan zagadnienia w poszczególnych okresach czy w wybranych grupach źródeł – i ani jednego opracowania naprawdę ogólnego.